GAZETTA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 178. We Wtorek dnia 3. Sierpnia. 1841.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Dnia 25. Czerwca r. b. o godzinie 11téj zrana, odbyła się w Kaliszu uroczystość odkrycia pomnika, wzniesionego z najwyższego rozkazu, na pamiątkę powtórnéj w tém mieście bytności Jego Król. Mości Fryderyka Wilhelma III. Króla Pruskiego i połączenia tamże w obozie wojsk cesarsko-rossyjskich i królewsko-pruskich. Obchód téj uroczystości dopełnionym został w obec xięcia Warszawskiego hrabi Paskiewicza Erywańskiego, generał-feldmarszałka, namiestnika król. Świetny orszak Jego Xiążęcéj Mości składał się ze znakomitéj liczby generałów, wyższych i niższych oficerów, tak wojsk cesarsko-rossyjskich, jako też królewsko-pruskich, którzy na ten solenny obchód umyślnie z Pruss przybyli. Wszystkie oddziały wojsk cesarskich, piechoty, jazdy i artylleryi, na około Kalisza konsystujące i na tę uroczystość zebrane, stały pod bronią. Wiele znakomitych osób i licznie zgromadzony z miasta i okolic lud, były świadkami odbytéj uroczystości. Na cztérech stronach pomnika umieszczone napisy w języku rossyjskim, które w dosłownem tłumaczeniu są następującéj treści.

Na jednéj stronie:

Wiernemu Przyjacielowi i Sprzymierzeńcowi CESARZÓW WSZECH ROSSYI Alexandra I. i Mikołaja I. Królowi Pruskiemu Frydrykowi Wilhelmowi III.

Na drugiéj:

25. Marca 1813 roku, Fryderyk Wilhelm III. Król Pruski w Kaliszu zawarł z Cesarzem Wszech Rossyi Alexandrem I. sprzymierze dla oswobodzenia Europy.

Na trzeciéj:

31. Sierpnia 1835 roku Powtórne połączenie rossyjskich i pruskich wojsk pod Kaliszem, po 20-letnim pokoju utrwalonym ich zwycięstwami, odbyte w obecności Cesarza Wszech Rossyi MIKOŁAJA I. i Króla Pruskiego FRYDERYKA WILHELMA III.

Na czwartéj:

Niech błogosławi Wszechmocny Bóg sprzymierze i przyjaźń Rossyi z Prussami, dla pokoju i pomyślności obu narodów i dla postrachu wspólnych ich nieprzyjaciół.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Lipca.

Dziennik handlowy wydrukował znowu dzisiaj dwa dokumenta Abd el-Kadera, przejęte w czasie ostatniéj wyprawy w Afryce. Dokumenta te najlepiéj znamionują to, co o tych stósunkach powiedzieć można, i dla tego i teraz jeszcze tenże sam wzniecają interes co dawniéj, gdy je dziennik tuloński po raz pierwszy publicznie ogłosił. Okazuje się teraz bowiem wyraźnie, jak dobrze Arabowie popełnione dotąd przez Francuzów w Afryce błędy znają. Tajne instrukcye do Milouda Ben Aracha zalecają temuż Adze, aby mniéj Francuzów zwalczał, a raczéj pokolenia od zawierania z nimi pokoju wstrzymywał, w celu zyskania na czasie; Francuzi bowiem doskonale się znają na zdobywaniu, lecz nie na zachowaniu; na burzeniu, lecz nie na odbudowaniu na nowo.

Wyrok ten potwierdza, co dyplomatycy nasi nawet w poufnych chwilach wyznać powinni, iż jeszcze niezawodnie dwanaście lub piętnaście lat będzie tak trzeba w Afryce wojnę prowadzić, a widok ten natnralnie zniechęcić jest zdolny. Czujemy niekiedy kłopot, jaki restauracya, przynajmniéj teraźniejszemu pozostawiła pokoleniu. Rozważniejsi także nawet się nie karmią nadzieją otrzymania znacznych dochodów, jakichby w przyszłości uprawiona Afryka, kraj bez spławnych rzek i dróg związkowych, mógł dostarczyć. Ale jednak niepodobną jest rzeczą, zaniechać ogromnego przedsięwzięcia, na jakie się od czasu Rzymian nikt nie odważył, niepodobną z przyczyny opinii publicznéj we Francyi i powagi za granicą. Najznakomitsi owszem dyplomatycy poczytują sobie przypadłe im zadanie w Afryce, choć niewprost za nieszczęście, jednak zawsze za trudne polecenie, poruczone im w rozwijaniu się ludów, które z niecierpliwością i wytrwałością uskutecznić powinni. Bardzo więc niesprawiedliwą jest rzeczą, zarzucać narodowi sposób, w jaki w Afryce wojnę prowadzi, bo cywilizacya po wszystkie czasy z barbarzyństwem w ten sposób wojnę prowadzić musiała. Do tego przychodzi, że pomiędzy wszystkimi obecnie żyjącymi znakomitymi wojownikami stoi na czele mąż najzdatniejszy do prowadzenia tego rodzaju wojny, posiadający właśnie znakomite przymioty, jakie wodza na tém miejscu zdobić powinny. General Bugeaud jest wybornym żołnierzem, namiętnym rolnikiem, a przy swéj poczciwéj i szorstkiéj otwartości, prostym i sprężystym charakterze, umiał sobie miłość wojska całkiem pozyskać i zdaje się być powołanym, jeżeli nie do zupełnego ukończenia tego tak trudnego dzieła, to przynajmniéj do wielkiego ułatwienia tegoż.

Anglia.

Z Londynu, dnia 24. Lipca.

Sun głosi, że Lord Palmerston i Lord Ponsonby suto brylantami ozdobionéj dekoracyi orderu, którą Sułtan dla nich przeznaczył, nie przyjęli oświadczając, że N. Królowa angielska podług ustaw krajowych, na przyjęcie to zezwalać nie może.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 17. Lipca.

(*Dokończ. przerwanego w przeszł. nr. artykułu.*) Wypadek ten stał się naturalnie powodem do żywych obrad kongressu w dniu wczorajszym. Deputowany **Munoz Bueno** żalił się, że Ministeryum spokojnie i cierpliwie takowe zgwałcenia ziemi hiszpańskiéj znosi i tak się w obliczu Europy upadla. Gdy zaś Prezes Rady oświadczył, że za bezprawia takowe drogą dyplomatyczną satysfakcyi dochodzić trzeba i że dobre chęci nie są dostateczne do wyrobienia sobie takowéj, rzekł P. Uzal, przeciwnik Regenta: »Gdy chodziło o pytanie Regencyi, twierdzono, że najwyższą władzę scentralizować wypada, aby jedność siły jéj dodawała, a wtenczas Hiszpania potężna i szanowana stanie się postrachem dla Europy. Otóż oświadczono się za tą jednością a Europa śmieje się z nas nad granicą Pirenejską, pluje nam w twarz w Carthagenie i daje nam policzki w Algeciras. Wzywam Ministra, żeby nam ostatnią, istotnie osobliwie brzmiącą notę rządu francuzkiego przedłożył. Niepodległość narodowa była hasłem przy rewolucyi wrześniowéj, a Ministeryum nietylko na pogwałcenie jéj zezwala lecz zamierza nawet część ziemi hiszpańskiéj, dwie ważne wyspy, za galgańskie 60,000 funt. szt. sprzedać!« Gdy następnie Prezes Rady, jak Ministrowie zwykle robią, oklepane swoje powtarzał frazesy, że rząd powinności swéj dopełni, że sprzedaż owych dwóch wysp projektem dawniejszego Ministeryum i t. d. wykrzyknął P. Collantes, aptekarz: »Jesteśmy ubodzy, ale mamy honoru uczucie i siłę. Jabym w tym razie schwytał Anglików i ich potopił, a Posłowi ich tu taj uciąłbym głowę.« — Gdy się Minister na słowa te rozśmiał, odrzekł P. Collantes: »Nie śmiéj się Pan, kiedy idzie o honor ojczyzny. Jeżeli teraz działać nie będziem, Anglicy i Francuzi krajem naszym się podzielą. W Portugalii już i tak z nami jak z bydłem postępują.« Minister wojny San Miguel oświadczył nareszcie, że rząd wszelkiego dołoży starania, by temu zapobiedz, ażeby Posłom głów tu nie poscinano. — Wszakże te bezpra-

wia przeciw prawom narodów i przekonanie teraz tu upowszechnione, że zabiegi robotników Katalońskich i bunt murzynów na Hawannie są dziełem wpływu angielskiego, wielką przeciw Anglikom obudziły nienawiść.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 24. Lipca.

(*G. P. L.*) — Podług ogłoszonego przez massę domu Geymüller wykazu, same długi księgowe (Buchschuld) wierzycieli tego domu wynoszą 3,425,850 zł. m. k. na 20. zł. stopie. Nie ma kraju w Europie, któryby w tym wykazie nie miał reprezentantów swoich. Wielka część wysokiéj szlachty, np. małżonek matki Arcyxiężnéj Rajner, Xiążę Montleard, tracą znaczne summy. Podług naszych praw długi księgowe należą do 4téj klassy, a tak prawie żadnéj nie ma nadziei. Ze wszystkich wielkich miast Niemiec przybywają tu znamienici bankierowie, mniéj więcéj w upadku domu tego udział mający.

Z Cieplic, dnia 15. Lipca.

Dnia 3. Sierpnia ma tu być odsłoniony pomnik, jaki miasto Cieplice ś. p. Królowi Pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi III. wystawiło, który tu przez lat wiele doznawał pokrzepienia sił i swobody, ale zarazem był dobroczyńcą wszystkich biednych i nieszczęśliwych.

Włochy.

Z Turynu, dnia 18. Lipca.

Doniesienia z Neapolu głoszą, że się tam znowu objawiać zaczynają zabiegi istniejącéj ciągle Giovine Italia (Włoch odmłodzonych), w skutek czego w Królestwie obojga Sycylii wiele osób aresztowano. (Donosiliśmy o tém już przed kilku tygodniami). Głównym zamiarem tajnego towarzystwa tego jest, jak wiadomo, połączenie całego półwyspu w jedno państwo i obalenie więc rządów istniejących.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 7. Lipca.

(*Gaz. Powsz.*) — Stary Basza przysłał tu rimessy w ilości 8 milionów piastrów, mających następujące przeznaczenie: 5 milionów jako zaliczenie na haracz, 1½ miliona jako podarunek dla Sułtana, ½ miliona dla Sułtana matki, ½ miliona dla urzędników dworu a ½ miliona dla urzędników Porty. Wszystkie z Egiptu przybyłe osoby (w liczbie 60) umieszczone są w kwarantannie i bawią się pod namiotem w rodzaju obozu przy wstępie do azyatyckiéj doliny Hunkiar Skelessi (naprzeciw Bujukdere). Sułtanowi mocno się przysłanie tutaj Saida Beja podoba i nikt nie wątpi, iż pod względem haraczu egipskiego bardzo się łaskawym okaże. O przedmiocie tym Mehmed Ali w liście swoim do Raufa Baszy tylko nieco napomyka, ale powszechnie sądzą, iż dokaże tego, że ustanowiony na 40 milionów haracz do 20 lub 25 milionów zniżony zostanie.

Ostatnie wiadomości z Syryi są pomyślne, kraj się uspokoił i karmiono się nadzieją lepszéj przyszłości. Nad wzmocnieniem Acre z wielką usilnością pracują i ogromnych nakładów nie szczędzą. Lord Ponsonby gorliwie się krząta około przywrócenia twierdz na wybrzeżu syryjskiém. Anglicy pragną, aby szczególniéj Syr (Tyrus), Saidę (Sidon), Bejrut (Britus) i Jaffą mocno obwarowano.

Na korzyść żydów w ziemi świętéj wydano w tym tygodniu osobny firman do Tajara Baszy, z wezwaniem, aby się z nimi z tą samą obchodził bezstronnością, jak z wyznawcami innych religii. Widać przeto, że Porta szczerze myśli o polepszeniu bytu rajasów, i że chrześcianie na Wchodzie niezadługo używać będą praw, mało się różniących od praw muzułmańskich.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł Nr. 30.; zawiera: Die Deutschen und die Nachbarstämme von K. Zeuss (dokończenie). Poezya. Do Kazimierza Brodzińskiego. — Wspomnienie o Bartłomieju Głowackim przez Gustawa Ehrenberga. — Wystawa obrazów w Poznaniu (ciąg dalszy). — Żona i siostrzenica, kilka zarysow z życia potocznego. — Krytyka dzieła Bochwica Obraz myśli mojéj (dokończenie) przez Libelta.

(*Z Tyg. Petersb.*) — Prospekt na nowe pismo peryodyczne. — Do ważnych naukowych przedsięwzięć należeć zapewne będzie rozpoczęte w Berlinie czasopismo, którego programma mamy przed sobą. Księgarz Reimer w Berlinie zamierzył wydawać w kwartałowych poszytach »Archiwum wiadomości dających poznać Rossyą pod względem naukowym« (Archiv für wissenschaftliche Kunde von Russland). Redakcyą tego pisma trudnić się będzie P. Erman znany z odbytéj naokoło świata podróży. Znakomici Berlińscy uczeni Karól Ritter, Schot i Varnhagen van Ense mają być jego spółpracownikami. W programmacie wyliczone są źródła z których Archiwum stale czerpać będzie swoje wiadomości i z wyliczenia tego widać, iż oprócz dzieł i książek w Rossyjskim języku

wychodzących, użytemi zostaną pamiętniki naukowych zakładów i liczne w Rossyi wychodzące czasopisma. Nadto ku wzbogaceniu tego zbioru przyłożą się nadsyłane umyślnie z Petersburga materyały. Gorliwy o dobro nauk Minister skarbu Cesarstwa hr. Kankryn zapewnił skuteczną ku temu ze swéj strony pomoc i pozwolił aby osoby chcące z Rossyi naukowe, przemysłowe i handlowe odkrycia i prace Berlińskiemu Archiwum udzielać, przesyłały pisma swoje do jego Kancellaryi w Peterburgu. — Przy takich środkach, przy takim zasobie, niewątpimy, iż przedsięwzięcie Berlińskich uczonych pójdzie pomyślnie i przyczyni się istotnie do upowszechnienia w Europie wielu pożytecznych dla nauk wiadomości, które dotąd nie dość prędko do niéj z Rossyi dochodziły. — Brak miejsca nie pozwala nam powtórzyć w całéj rozciągłości umiejętnie napisanego programmatu, przytoczymy więc tylko to co w nim czytamy o spodziewanem dla nauk fizycznych plonie, z postrzeżeń w Rossyi zrobionych. — »Zmiana w zasadowych pojęciach terminicznéj klimatologii zaszła niedawno jedynie z powodu doświadczeń ściągających się do klimatu i wegetacyi w Jakuckim obwodzie, gdyż za ich to pomocą z jednéj strony dowiedziono, że w pewnych okolicach warsty ziemi od 10 do 350 stóp Paryskich pod jéj powierzchnią, o każdym czasie są zimniejsze od marznącéj, a z drugiéj strony; że taki stósunek nie wywiera tych szkodliwych skutków na rośliny i zwierzęta, o których wiadome dotąd teorye głosiły. Jakoż w rzeczy saméj najzawołańsze meteorologiczne systemata, przy średniéj temperaturze — 4°, 5 R. zakreślały granicę dla wszystkich istot organicznych — a jednak wiadomo teraz, że koło Jakucka przy średniéj temperaturze — 6° R. i chow bydła i zasiewy zboża dobrze się udają, co większa w téjże prowincyi i pod szerokością jéj stolicy, góry Aldańskie do wysokości 400 toazów modrzewiem są zarosłe. Nie mniéj istotne są dla meteorologa stwierdzenia doświadczeń o szczególnie mocnem i słabem ciśnieniu powietrza, w Kazanie i nad Kaspijskiem morzem, w Ochocku i nad Kamczatskiemi brzegami, tudzież nieznany dotąd stopień suchości powietrza, sprawdzony za pomocą doświadczeń w średniéj Syberyi i na południe Bajkału. — Stanowiące epochę a zupełnie niespodziane postrzeżenia o przechodzie formacyi rogowcowéj i augitowéj na Uralu, opisania zadziwiającego bogactwa pachydermów w potopowych warstach północy, tudzież niedoścignione znajdowanie żywych zwierząt morskich (Phoca sericea) w Alpijskich zatokach Bajkału, o 1260 stóp paryskich nad powierzchnią morza, złotodajne piaski we wszystkich górach Syberyi, obecność platyny i diamentów w górach Uralskich, osobliwszy związek Królestwa kopalnego w Nierczyńsku ze świeżemi plutonicznemi wypadkami, zajęły już uwagę geognostów i t. d.« — Każdy zeszyt pisma zawierać będzie cztéry oddziały: I. Nauk fizyczno matematycznych. II. Nauk historycznych. III. Przemysłu i handlu. IV. Literatury. Roczna prenumerata od Kwietnia b. r. w Niemieckich i Rossyjskich księgarniach $5\frac{1}{3}$ prusk. talarów.

Teatr miejski.

We środę dnia 4go Sierpnia: „Rocznica czyli Krakowiacy i Górale« (Część trzecia), narodowa opera w 3ch aktach przez S. K. oryginalnie napisana, z chórami, tańcami. Muzyką Karola Kurpińskiego.

Świeżo dojne krowy Żuławskie wraz z cielętami, są do sprzedania w Kolumbii przy strzelnicy.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 31. Lipca 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizna
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	102	$101\frac{1}{2}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	79	$78\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	--	102
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{8}$
Królewieckie dito . .	—	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	100	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{3}$	—	$101\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	$105\frac{1}{4}$
Wschodnio - Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj - Marchii	—	—	—
Złoto al marco	—	211	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$8\frac{1}{12}$	$7\frac{7}{12}$
Discnoto	—	3	4